



Pracownik terenowy

Jest niezłomnym towarzyszem myśliwych. Bez względu na pogodę przedrze się przez najgęstsze, nawet kolczaste zarośla, bo w determinacji i wytrzymałości nie ma sobie równych. Spaniel bretoński znakomicie współpracuje też z sokołem, tworząc z nim samodzielny tandem, który może się obejść bez pośrednictwa człowieka.

Kiedy dowiedziałam się, że bohaterem kolejnego wywiadu z hodowcą ma być spaniel bretoński, zwany brittany, wpadłam w lekką panikę. Zaczęłam się zastanawiać, czy w Polsce są psy tej rasy. Na wystawach nigdy nie rzuciły mi się w oczy, ale od czego jest internet? Znalazłam w nim ogłoszenie o organizowaniu klubu rasy. Według związkowych przepisów potrzeba do tego stu osób, czyli psy tej rasy nie są u nas aż taką rzadkością, jak mi się wydawało. Trafi-

łam wreszcie na **Piotra Czartoryskiego** (na zdjęciu), który hoduje tę rasę pod przydomkiem Epaton.

Przyjaciel Pies: Nie sądziłam, że w Polsce jest aż tyle spanieli bretońskich, bo na wystawach ich nie widać.

Piotr Czartoryski: A czego miałyby szukać na wystawach, zwłaszcza w finałach? Nie są ani tak duże i eleganckie, jak inne wyżły czy pointery, brak im też zwiewnej urody seterów czy choćby efektownego umaszczenia weimaranów. To takie robocze do pracy w terenie,



gdzie im do wystawowych salonów. Ale mnie się podobają.

PP: I zajmuje się Pan nimi od wielu lat...

PCz: Od jedenastu. Wcześniej miałem kaukazy, owczarki niemieckie, teriera, charty rosyjskie, a potem zacząłem polować i szukałem niezbyt dużego psa. Trafiłem na brittany i już nie zamieniłbym ich na żadną inną rasę.

PP: Dlaczego?

PCz: Bo to fantastyczne psy użytkowe. Są szybkie, bystre, niesłychanie pojętne i doskonale współpracują z człowiekiem.



DOWÓD OSOBISTY

(na podstawie wzorca)

Grupa: VII FCI (psy myśliwskie – wyżyły), sekcja 1.2 (wyżyły kontynentalne w typie spaniela, podlegające próbom pracy)

Wrażenie ogólne: najmniejszy wyżeł z ras wystawiających o niezwykłej pasji łowieckiej, inteligentny i kontaktowy, łatwy do ułożenia

Wzrost: ok. 48-51 cm (psy), 47-50 cm (sulki)

Waga: 15-18 kg

Głowa: sucha, proporcje kufy do mózgowcaszki 3:2, mózgowcaszka lekko wysklepiona, stop umiarkowany, guz potyliczny i łuki jarzmowe lekko zaznaczone

Oczy: lekko owalne, osadzone nieco skośnie, o inteligentnym wyrazie, ciemne, ale barwa harmonizuje z kolorem szaty

Uszy: osadzone wysoko, trójkątne, dość duże, lecz krótkie (koniec ucha sięga stopu), od góry pokryte falistym włosiem, ruchliwe, kiedy pies jest czymś zainteresowany

Tułów: grzbiet prosty, krótki, dobrze związany, kłęb ledwie zaznaczony, łędźwie krótkie, szerokie i umięśnione, klatka piersiowa sięga łokci, jest szeroka, ale nie beczkowata, brzuch lekko podkasany

Ogon: osadzony wysoko, noszony poziomo lub nieco niżej, często ruchliwy; spaniel może



urodzić się bez ogona lub z ogonem naturalnie skróconym; jeśli jest długi, zazwyczaj jest go obcina

Szata: włos delikatny, lecz nie jedwabisty, płasko przylegający do ciała, ewentualnie lekko falisty, nigdy kręcony, krótki na głowie i z przodu kończyn, tył kończyn przyozdobiony piórem

Umaszczenie: biało-pomarańczowe, biało-czarne, biało-czekoladowe, o mniejszych lub większych nieregularnych białych fatach, często występuje dereszowatość oraz dropiatość, zwłaszcza na pysku i kończynach; psy biało-czarne i biało-czekoladowe mogą mieć także rude podpalania na bokach pyska, nad oczami, na kończynach, barkach i pod ogonem; przy każdym umaszczeniu pożądana jest wąska biała strzałka na głowie

PP: I pewnie jak z wieloma innymi rasami myśliwskimi jest z nim sporo kłopotów na co dzień?

PCz: Kłopotów? Skąd! To niesłychanie karne psy, które mają wielką potrzebę kontaktu z człowiekiem. Dorosły, dobrze wychowany spaniel bretoński niemal czyta w myślach swojego pana, stale patrzy w jego kierunku, jakby pytał, czego od niego oczekuje. Podobnie jest na polowaniu. Lokalizuje ptaka, robi stójkę i... odwraca głowę w moim kierunku, pytając wzrokiem, co dalej. Taki pies nie sprawia kłopotów.

PP: Ale trzymany na wsi raczej ucieka?

PCz: Nawet na polowaniu brittany trzyma się blisko człowieka. Potrafi okładać pole w promieniu 200 metrów, ale zwykle jest to jakieś 50-60 metrów. Nie ma we krwi włóczęgostwa. Oczywiście jeśli nie okaże się psu zainteresowania i niczego nie będzie od niego wymagało, zaczną się problemy, bo to jest rasa niesłychanie naładowana energią, którą musi jakoś spożytkować.

PP: Czy taki pies nadaje się do miasta?



PCz: Jakby to powiedzieć...

PP: To zapytam inaczej. Sprzeda Pan szczenię komuś, kto nie poluje?

PCz: Kiedyś popełniłem kilka razy ten błąd, ale swoje pierwsze mioty praktycznie rozdawałem, bo nie było żadnego zainteresowania rasą. Teraz zdecydowanie wolę, kiedy moje psy idą do rąk myśliwych.

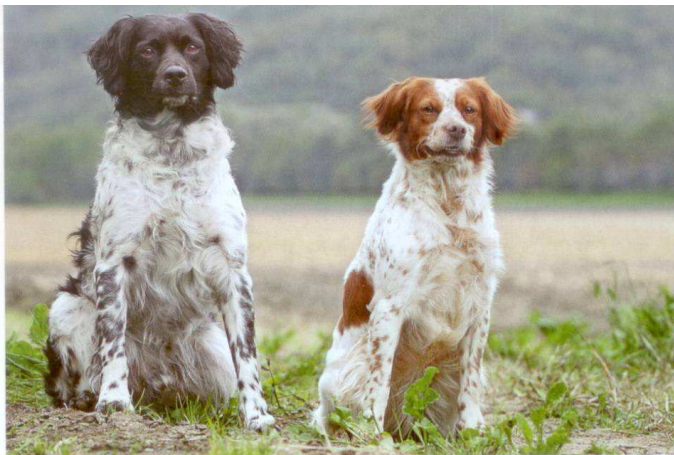
PP: Czyli mieszczuch nie ma czego u Pana szukać?

PCz: To zależy. Przecież nie wszyscy myśliwi mieszkają poza miastem. Poza tym wśród niepolujących mieszczuchów są też ludzie aktywni, którzy potrafią zapewnić psu odpowiednio dużo ruchu, intensywnie ćwicząc agility czy inne spor-

PORTRET RASY

ty. Wyhodowany przez mnie champion Dukat Epaton jest dyplomowanym psem do dogoterapii i świetnie się w niej sprawdza, ale jest też wybitnym psem myśliwskim, co potwierdza na polowaniach i w konkursach. Zaznaczam – nie znajduje się on w rękach myśliwych. Zaangażowanie właścicielki w szczęśliwe życie Dukata daje przykład na to, że nawet w mieście brittany może się czuć doskonale. Ale nigdy nie zgodzę się na to, żeby pies tej rasy miał spędzać czas na kanapie i tylko spacerować dookoła bloku, bo to jest męczenie tego zwierzęcia.

PP: Jak spaniele bretońskie odnoszą się do ludzi?



ŻYWIENIE

Temperamentne spaniele bretońskie mają specyficzne potrzeby żywieniowe. Richard Pitcairn i Martin Goldstein, lekarze weterynarii propagujący naturalny sposób żywienia psów, namawiają, aby właściciel sam przygotowywał zbilansowaną dietę dla bretończyka. Pokarm powinien zawierać mięso kurczaka, indyka, wołowinę, cielęcinę, ryby, świeże surowe jaryzyny, czasem owoce, ryż (najlepiej brązowy) oraz płat-

ki owsiane, jogurt, jaja, biały ser. Dorosły pies otrzymuje 1–2 porcje dziennie, szczenięta powinny jeść częściej (4–6 porcji). Spaniele bretońskie potrzebują rozsądnej diety, bo z wiekiem (lub po zabiegu sterylizacji/kastracji) mają tendencję do nadwagi. Karma granulowana jest korzystniejsza dla uzębienia, gdyż gryzienie jej zmniejsza odkładanie się płytki nazębnej. Podczas jedzenia miękkiej karmy z puszek (zawierającej 68–78% wody) czy

gotowanej w domu osadza się jej więcej. Ma to szczególne znaczenie w starszym wieku, gdyż płytka nazębna i towarzyszące jej stany zapalne działają powodując przechodzenie bakterii z zainfekowanych działel do strumienia krwi i uszkodzenie mięśnia sercowego, nerek i wątroby. Te bardzo aktywne psy muszą mieć zapewniony stały dostęp do czystej chłodnej wody (aby zapobiec odwodnieniu i przegrzaniu organizmu). (15)

PCz: Z życzliwością. To takie przyjacielskie przytulanki.

PP: Nie okazują żadnej agresji?

PCz: Jakiej agresji? Nigdy nie widziałem brittany zachowującego się agresywnie choćby wobec obcych im ludzi. One mają nawet problem z dławieniem postrzałków – przynoszą je żywe do rąk właściciela.

PP: Wobec dzieci też są takie przyjacielskie?

PCz: Oczywiście, są bardzo opiekuńcze, ale trzeba pamiętać, że to psy niezwykle żywe i w połączeniu z energicznym nastolatkiem mogą tworzyć mieszankę wybuchową.

PP: Zatem nie mają żadnych wad...

PCz: Dobrze wychowane nie mają, no może bywają czasami szczeniaki; zdarza im się oszczekać obcego, ale, jak już mówiłem, nigdy nie atakują.

PP: Czy psy tej rasy wymagają specjalnej socjalizacji?

PCz: Spaniele bretońskie doskonale adaptują się do różnych warunków, są same z siebie karne, więc nie potrzebują specjal-

nej, intensywnej socjalizacji. W towarzystwie właściciela, do którego mają zaufanie, szybko odnajdują się w każdej sytuacji.

PP: A jak zyskać takie zaufanie?

PCz: Pracując z psem. Już dwumiesięczne szczenięta zaczynam uczyć podstawowych komend, choć to raczej zabawa niż poważna nauka. Ta zaczyna się, kiedy skończą pół roku. Poznają zasady posłuszeństwa, oswajają się z wodą, pracą w polu, a potem przechodzą próby polowe – polowanie na przemian z konkursami.

PP: Ponieważ trwają przymiarki do zorganizowania klubu rasy, można uznać, że problemy z dobrymi domami dla szczeniąt należą do przeszłości?

PCz: O tak, wśród myśliwych jest obecnie spore zainteresowanie rasą. Nieskromnie powiem, że wiele w tym mojej zasługi. Początkowo taki mały bardziej wyżełek niż wyżeł, mówiono, skoro nazywa się go spanielem? Ale kiedy koledzy zobaczyli, jak brittany potrafi pracować, zyskał uznanie w ich

oczach. Tak zresztą jest na całym świecie. Rasa cieszy się popularnością wśród myśliwych, ale na wystawach pokazuje się ją rzadko.

PP: Być może dzięki temu nie podzieliła losu seterów czy spanieli albo popularnych w Polsce posokowców i nie wiedzie żywota spasionych kanapowców. A czy psy te mają jakieś specjalne wymagania żywieniowe?

PCz: Dobra wysokoenergetyczna karma w zupełności wystarczy. Brittany jest psem lekkim i nie powinien mieć nadwagi.

PP: Możliwe jest, żeby utuczyć tak pełnego energii psa?

PCz: Tak. Pies z mojej hodowli polował z panem, ale na co dzień zajmowała się nim pani i na efekty nie trzeba było długo czekać. Pojawił się na polu tak okrągłutki, że nie nadawał się do pracy, trzeba było wprowadzić ostre restrykcje żywieniowe.

PP: Pielęgnacja bittany nie jest chyba czasołonna?

PCz: Hm... pielęgnacja jest właściwie żadna. Zdarzają się osobniki o nieco

dłuższym włosie i obfitym podszerstku, wtedy jest trochę czesania w okresie linienia. Uszy są dosyć krótkie i lekkie, więc i z nimi nie ma większych problemów.

PP: Jakie przypadłości zdrowotne są charakterystyczne dla tej rasy?

PCz: Ja już mówiłem, ten spaniel jest stworzony do ciężkiej pracy w polu, niezależnie od warunków pogodowych. Ostatnie polowania na kaczki odbywają się w grudniu i pies aportuje z wody między krą. Gdyby był chorowity, to nie dałby rady tak pracować. Zresztą selekcja hodowlana idzie cały czas w kierunku cech użytkowych, a odporność i dobre zdrowie też do nich należą. Ostatnio nastała moda na różne testy, więc i brytany zaczęto badać w kierunku dysplazji, ale szybko okazało się, że to nie ma sensu, bo te psy także stawy mają zdrowe. Jednakże uważam, że taka kontrola jest konieczna ze względu na użyteczność rasy. Aby nie zaprzepaścić lat pracy hodowców.

PP: Czy rozród też przebiega bez przykrych niespodzianek?

PCz: Tak, psy kryją same, sukki bez problemów zachodzą w ciążę i odchowują szczeniąt samodzielnie. Mioty liczą zwykle 5-6 szceniąt, choć moja pierwsza suka, z amerykańskiej linii – większa niż europejskie, bo w Ameryce wszystko jest większe – urodziła kiedyś jedenaścioro. Pewnie poradziłyby sobie



ZDROWIE

Spaniele bretońskie są zdrową i wytrzymałą rasą, której przeciętna długość życia wynosi kilkanaście lat. Przy prawidłowym, zbilansowanym żywieniu problemy z rozwojem kości i stawów właściwie nie występują, a dysplazja stawów biodrowych jest rzadkością. Zważywszy na dużą aktywność tych psów, najczęstszą przyczyną wizyt w gabinecie weterynaryjnym są zapa-

lenia spojówek (spowodowane dostawaniem się do oczu drobinek kurzu, piasku czy traw) oraz skaleczenia kończyn podczas spacerów czy polowań. Stosunkowo rzadko u brytany spotyka się choroby wrodzone narządu wzroku, jak dysplazja siatkówki, postępujący zanik siatkówki (PRA), zaćma czy zwichnięcie soczewki. Pielęgnacja włosów jest dosyć łatwa, jednak w okresie linienia wymaga

regularnego, codziennego szczotkowania. Przez cały rok należy pamiętać o przycinaniu pazurów i kontrolowaniu małżowin usznych. Zapalenia uszu to jedna z najczęstszych przypadłości tej rasy, zwykle przyczyną są drożdżaki i bakterie, jednak zawsze należy upewnić się, robiąc badanie otoskopowe kanału słuchowego, czy nie ma w nim ciała obcego (zwłaszcza kłosa trawy). (DBB)

Z OGONEM CZY BEZ?

Kiedy wprowadzono zakaz cięcia ogonów u psów, ku ogólnemu zdumieniu okazało się, że nie obowiązują on psów myśliwskich z grupy VII FCI. Wywołało to burzę dyskusji, dlaczego akurat wyżły muszą mieć cięte ogony, a cockery czy teriery już nie. Przeważała argumentacja, że w trudnym terenie ogon jest poważną przeszkodą i dlatego obcina się go szczeniętom tuż po narodzeniu. Innymi słowy zwyciężyło lobby myśliwskie. Ponieważ spaniel bretoński uznawany jest za wyżła pracującego i dużo czasu spędza w terenie, hodowcy tej rasy dbają o to, by wszystkie psy miały przycięte ogony.





HISTORIA

W XIX wieku zwyczajem zamożnych myśliwych angielskich stały się polowania na kuropatwy i bekasy w Bretanii i Normandii. Zabierali na nie psy wystawiające – pointery i setery. Ze względu na walory użytkowe były one często kojarzone z miejscowymi psami myśliwskimi, potomkami dawnych ptaszników o starodawnym celtyckim pochodzeniu (wspominał o nich Oppian z Syrii w traktacie „Kynegetica” napisanym po 211 r. n. e.). Nawiąssem mówiąc, fakt, że zarówno mieszkańcy Bretanii, jak i Walii są Celtami, skłania niektórych autorów do stwierdzenia, że spaniel bretoński i walijski springer są rasami blisko spokrewnionymi, ale przeczą temu badania DNA. Na początku XX wieku populacja bretońskich psów łączących cechy spaniela ze stójką wniesioną przez angielskie wyżły stała się na tyle liczna i w miarę wyrównana, że można już było mówić o jednolitej rasie. Jej cechą charakterystyczną był skrócony ogon, a często zupełny jego brak (stąd pierwsza jej nazwa brzmiała épagneul breton a courte queue naturelle). Pierwsze wystawiane psy (1907) pochodziły z hodowli hrabiego du Pontavice, znanej wcześniej z doskonałych seterów angielskich; cechowały się dużym wyrównaniem typu i wybitnymi zaletami użytkowymi w polowaniach na ptactwo wodne i w suchym polu. Wśród francuskich myśliwych wzbudziły ogromne zainteresowanie i niebawem wielu z nich zajęło się hodowlą tej starej-nowej rasy. W roku 1907 powstał pierwszy jej wzorzec i klub, który od 1912 organizuje próby pracy. Wzorzec był wielokrotnie zmieniany; już w 1908 roku usunięto z niego maść biało-czarną, w 1910 określono maksymalną długość ogona na 10 cm, choć już wtedy zdarzały się ogony kopiowane, a nie naturalnie krótkie. Fakt ten uwzględniono we wzorcu dopiero w 1933 roku, a maści biało-czarną i trójbarwną przywrócono w 1956. Pierwszym zarejestrowanym w księgach hodowlanych championem był czekoladowo-biały Max de Callac (1910), a pierwszym wybitnym reproduktorem czarny trójbarwny Ska de Saint Tugen, którego imię można znaleźć w rodowodach wielu dzisiejszych bretonów. Psy te są obecnie chyba najliczniejszą rasą myśliwską na świecie. Poza Francją na dużą skalę hoduje się je w USA (prawie 20 tys. szczeniąt rocznie). Pierwsze zarejestrowane tam bretony pochodziły z miotu urodzonego w 1924 roku w Meksyku. Potem, w latach 1931–1935, kilkanaście psów sprowadził Louis Thebaud, Francuz mieszkający w New Jersey. Rasę tę hodują myśliwi nie tylko w całej Europie, ale i w Ameryce Południowej, Australii i RPA.

sama z odchowem, ale ja wolałem wziąć mamkę.

PP: Wzorzec mówi, że ogon spaniela bretońskiego może być cięty albo naturalnie krótki. Czy są jakieś przeciwwskazania do krycia, gdy oboje rodzice mają naturalnie krótkie ogony?

PCz: U tych psów ogony przycina się rutynowo i muszę przyznać, że w mojej hodowli nie urodziło się żadne szczenię z naturalnie krótkim ogonem. Nad zasadnością krycia ze względu na ogon raczej nikt się nie zastanawia.

PP: Jak długo żyją spaniele bretońskie?

PCz: To twarda, długowieczna rasa, mogą żyć 15–16 lat, ciesząc się zdrowiem do późnej starości.

Rozmawiała Anna Redlicka